Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 151
Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:
miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną . 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 299. Lwów, czwartek 28. września 1911. Rok 1.

Sprawy wewnętrzne.

Zapasy z drożyzną.

Rokowania w sprawie mięsnej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Węgierscy referenci fachowi, którzy obradowali onegdaj do północy z austryackimi referentami fachowymi w sprawie mięsnej, powrócili do Budapesztu, aby zdać ministrom sprawozdanie. Konferencye będą kontynuowane w poniedziałek. W dniu tym udadzą się austryaccy referenci fachowi do Budapesztu.

Mięso dla Austro-Węgier.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Wbrew odmiennym wiadomościom ministerstwo rolnictwa zawiadamia, że eksporter belgradzki Mileboje Nikolajević otrzymał pozwolenie na przewiezienie mięsa 16.000 świń, zabitych w Belgradzie, via Zemuń do Budapesztu i Wiednia, za cłem według taryfy autonomicznej.

P. Neumayer się gniewa!

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj udała się deputacya państwowej organizacyi gospodyń do burmistrza dra Neumayera z prośbą, aby miasto założyło miejską mleczarnię.

Gdy jedna z deputatek zaznaczyła, że możnaby na ten cel użyć pieniędzy zebranych na pomnik Luegera, zaczął się dr. Neumayer oburzać i zarzucił deputatkom, iż podczas wyborów brały udział w agitacyi przeciw chrześc.-społecznym kandydatom i dlatego nie uczyni zadość ich życzeniom.

Nie pożegnawszy się z członkiniami deputacyi, odszedł dr. Neumayer do innych apartamentów.

Wiadomość o tem zajściu wywarła w Wiedniu wielkie wrażenie.

Odznaczenie kierowników policyi wiedeńskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent policyi wiedeńskiej Karol Brzesovsky otrzymał godność szlachecką, radca dworu w policyi wiedeńskiej br. Ferdynand Gorup v. Besanez otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda. Odznaczenia te mają być nagrodą za stanowisko i zachowanie się policyi podczas znanych zajść, wywołanych demonstracyą antydrożyźnianą.

Chmury nad Sejmem czeskim.

Praga. (TBK.) Wczorajsze posiedzenie poranne Sejmu odroczono do godziny 5 popołudniu z powodu rokowań w sprawie trzech wniosków drożyźnianych. Popołudniu marszałek krajowy naznaczył następne posiedzenie na piątek z następującym porządkiem dziennym: Po zawiadomieniach prezydyalnych drugie czytanie sprawozdania komisyi narodowo-politycznej w sprawie jej permanencyi, komisyi szkolnej również w sprawie jej permanencyi, skarbowej w sprawie jej permanencyi i w sprawie kredytu na uregulowanie płac nauczycieli, wreszcie pierwsze czytanie wniosku pp. Svehli, Skardy, Klofacza i tow. w sprawie drożyzny.

Wiedeń (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu czeskiego otwarto dopiero w pół godziny po czasie oznaczonym i natychmiast musiano przerwać. Już ten sam fakt wskazuje na trudności w przebiegu prac sesyi sejmowej; także porządek dzienny posiedzenia wczorajszego był dowodem, że wyłaniają się znowu nowe trudności. Mianowicie marszałek krajowy postawił na porządku dziennym same tylko sprawy formalne, gdyż obawiano się, aby na posiedzeniu nie przyszło wskutek ewentualnej obstrukcyi czeskiej z powodu zamknięcia szkoły czeskiej w Wiedniu — do poważniejszych zaburzeń w przebiegu obrad. Zastój w obradach Sejmu jest, jak twierdzą Niemcy, winą Czechów.

Wczoraj odbyte zebranie Niemców obradowało przez kilka godzin nad żądaniami czeskiemi i przyszło do przekonania, że przedewszystkiem żądania Czechów co do obrad nad wnioskiem w sprawie klęsk elementarnych są niemożliwe do przyjęcia.

Praga (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu trwało do godz. 1·30 bez przerwy.

Opowiadają, iż na konferencyach między Niemcami a Czechami trudności, które wyłoniły się z powodu wniosku w sprawie klęsk elementarnych, zostały już prawie usunięte, gdy Czesi wystąpili z żądaniem, aby Wydział krajowy już w obecnej sesyi Sejmu został wybrany. Niemcy, ze względu na nastrój, jaki się objawił na ich plenarnem posiedzeniu i ze względu na niewyjaśnione kwestye personalne odnośnie do wyboru członków Wydziału krajowego — sprzeciwili się wspomnianemu żądaniu Czechów. Jeśli Czesi nie odstąpią w ciągu przedpołudnia od swych żądań w tej sprawie, to dalszy przebieg sesyi będzie poważnie zagrożony.

Nagłe zasłabnięcie arcyksięcia Józefa

Budapeszt. (TBK.) Arcyksiążę Józef wczoraj na polowaniu nagle zachorował. Stwierdzono u niego zapalenie ślepej kiszki, które, jak zdaje się, ma przebieg łagodny. Arcyksiążę znajduje się w zamku Kis-Topolczany.

Sprawy zagraniczne.

Zatarg o Trypolis.

Sytuacya w Trypolisie.

Medyolan. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości z Trypolisun, odeszły już tureckie transporty wojsk. Panuje zupełny spokój, jednakże obawa rzezi wśród Europejczyków nie minęła, a masowa ich ucieczka trwa dalej. Święto Bajramu przeszło także zupełnie spokojnie, mimo obaw, jakie w tym względzie żywiono.

Tureckie władze łożą usilne starania około zapobiegania wszelkim zakłóceniom spokoju i porządku. Burmistrz Bery zwołał onegdaj zastępców pism do prefektury i upomniał ich, aby unikali rozszerzania takich wiadomości w sprawie trypolitańskiej, któreby mogły wywołać wśród ludności niepokój i wzburzenie. Centralny komitet salonicki zwołał we wszystkich miastach prowincyonalnych zgromadzenia protestujące przeciwko zamiarom Włoch.

Optymizm w sferach rządowych Turcyi.

Konstantynopol. (TBK.) Z najbardziej autentycznego źródła zaprzeczono doniesieniom organów młodotureckich, jakoby Rada ministrów postanowiła, że w razie wylądowania Włochów w Trypolisie, tamtejsza dywizya ma walczyć do upadłego, dalej, że Włosi mają być wydaleni z Turcyi, a stosunki dyplomatyczne zerwane.

Według pewnych informacyi w kołach rządowych zapanowało optymistyczne zapatrywanie na położenie, ponieważ nawiązano już konferencye w sprawie żądań Włoch.

Berlin. (Tel. wł.) Korespondent „Lokalanzeigera" w Konstantynopolu mówił wczoraj z wielkim wezyrem o sytuacyi. W. wezyr oświadczył, że sytuacya przedstawia się obecnie znacznie pomyślniej niż przed dwoma dniami i że spodziewa się, iż problem trypolitański bez wielkich niebezpieczeństw da się rozwiązać.

Nastrój w kołach młodotureckich.

Saloniki. (TBK.) Przybyli tu liczni deputowani, jako delegaci na kongres młodoturecki. Panuje wśród nich wielkie wzburzenie.

Konstantynopol wre!

Konstantynopol. (TBK.) Wiadomości o przygotowaniach wojennych Włoch wywołały w tureckiej opinii publicznej zaniepokojenie i wzburzenie, które rząd turecki stara się uśmierzyć; rząd zakazał urządzeniu pojutrze meetingu antywłoskiego. Minister spraw wewnętrznych powołał przedstawicieli miejscowej

prasy i zalecił im, aby zaniechali ogłoszania alarmujących wiadomości, ponieważ wzburzenie umysłów może wywołać ubolewania godne następstwa. Minister wojny wystosował do prasy prywatnie prośbę, aby niczego nie ogłaszała o zarządzeniach wojskowych. U wielkiego wezyra odbywają się codzień konferencye ministeryalne. Przedstawiciel Włoch miał wczoraj przedpołudniem na życzenie wielkiego wezyra naradę z nim; narada ta ma mieć znaczenie przełomowe.

„Flota“ turecka w Trypolisie.

Rzym. (TBK.) Agencya Stefaniego donosi: Okręt turecki „Derna“ przybył do Trypolisu, wioząc na pokładzie niewiele żołnierzy i broni. Włoskie okręty nie otrzymały rozkazu zajęcia „Derny“.

Pogłoski o pośrednictwie Niemiec.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wiadomość o o pośrednictwie Niemiec w sprawie trypolitańskiej podniosła nadzieje Turcyi, że wojny da się uniknąć, jednakże dotychczas niema w tej sprawie jeszcze oficyalnego potwierdzenia. Ambasador niemiecki br. Marschall został wczoraj, jak wiadomo, przyjęty przez sułtana. Odpowiedź Marschalla na prośbę sułtana o interwencyę nie jest jednak jeszcze znaną. Natomiast w kołach, pozostających w bliskich stosunkach z wezyratem, opowiadają, że już na poniedziałkowej radzie ministrów kilku ministrów oświadczyło się za porozumieniem z Włochami.

Z powodu audyencyi br. Marschalla u sułtana, która przez giełdę w Galacie została powitana zwyżką kursów, są tu w kołach dyplomatycznych zdania, że Turcya poczyni Włochom znaczne przywileje gospodarcze w Trypolisie. Jest jednak wyraźnem życzeniem sułtana, aby nie doniesiono o tem rządowi włoskiemu przed planowanem wylądowaniem wojsk włoskich w Trypolisie. Rada ministeryalna ma w sprawie tej powziąć bliższe postanowienia.

Berlin. (Tel. wł.) Wiadomość berlińskich gazet, według której sułtan prosił niemieckiego ambasadora w Konstantynopolu, aby prosił cesarza niemieckiego o pośredniczenie w sprawie trypolitańskiej — jest w tej formie nieprawdziwą. O pośredniczeniu w znaczeniu dyplomatycznem może być tylko wówczas mowa, jeśli obie strony się na nie godzą. To zaś w tym wypadku nie miało miejsca. Działalność niemieckiej dyplomacyi ogranicza się obecnie do tego, aby na Włochy podziałać uspokajająco.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt“ donosi: Ponieważ br. Marschall wczoraj w Konstantynopolu miał konferencyę z wezyrem i ministrem wojny, przeto należy przyjąć, że niemiecka akcya pośrednicząca już się rozpoczęła.

Berlin. (Tel. wł.) Wiadomość, że sułtan prosił niemieckiego ambasadora o interwencyę cesarza niemieckiego w sprawie trypolitańskiej — potwierdza się. Ani rząd włoski ani rząd turecki nie poczyniły jednak dotychczas oficyalnych kroków w tej sprawie u mocarstw.

„Jaskółki“ wojenne.

Trypolis. (TBK.) Przybyło tu kilku korespondentów wojennych włoskich. Większą część tutejszej kolonii włoskiej przewieziono do Syrakuzy. Okręty wojenne włoskie widziano stąd na morzu.

Bukareszt. (Ag. tel. rumuńska). Okręty włoskie, utrzymujące ruch między Wenecyą a Gałaczem, zaniechały tego ruchu.

Transport wojsk włoskich do Trypolisu.

Rzym. (Tel. wł.) Z Neapolu donoszą, że wczoraj wieczorem 6 parowców transportowych, które należą do eskadry, mającej się udać do Trypolisu, obsadzono wojskiem.

Ruchy floty włoskiej.

Malta. (TBK.) Dwa wielkie okręty wojenne z dwoma kontrtorpedowcami przepłynęły wczoraj koło wyspy w kierunku Trypolisu. Jak się zdaje, były to okręty włoskie.

Malta. (B. Reut.) Z Trypolisu nadeszła wiadomość, że okręty wojenne włoskie, z wojskami na pokładzie, znajdują się w odległości 20 mil od Trypolisu. Wśród ludności w Trypolisie panuje obawa, że w chwili wylądowania wojsk przyjdzie do rzezi Europejczyków.

Fiasko strajku powszechnego.

Rzym. (TBK.) Ogólny Związek robotniczy w porozumieniu z partyą socyalistyczną uchwalił ogłosić wczoraj 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciw aferze o Trypolis. Protest ten jednak nie udał się, gdyż większa część robotników nie usłuchała wezwania.

W Rzymie odbywała się praca normalnie, w Medyolanie, Neapolu i innych miastach wygląd miast był normalny i przeważnie pracowano. Liczba strajkujących była bardzo mała. Opinia publiczna oświadczyła się przeciw protestowi. We wszystkich większych miastach żołnierzom z r. 1888 powołanym pod broń urządzono serdeczną owacyę.

Pojedynek prasowy dyplomatów.

Paryż. (TBK.) Na oświadczenie tureckiego ambasadora Rifaat baszy, ogłoszone w „Temps“, odpowiedział ambasador Tittoni w „Matin“. Tittoni stwierdza, że bynajmniej nie wątpi o dobrej wierze Rifaata baszy, musi jednakowoż absolutnie zaprzeczyć, aby tureckie władze w Trypolisie, które zawsze wobec Włochów postępowały nielojalnie, działały w dobrej wierze.

„Oświadczam kategorycznie — powiada dalej Tittoni — że działalność gospodarcza Włoch w Trypolisie napotykała na rozmaite trudności ze strony urzędników tureckich. Zachowanie się tych urzędników było zawsze sprzeczne z przyjaznemi zapewnieniami, które nadsyłano z Konstantynopola. Jako minister spraw zagranicznych kilkakrotnie już niemal traciłem cierpliwość; w r. 1908 musiałem uciec się do demonstracyi floty. W tym samym roku oświadczyłem we włoskiej Izbie posłów, że jeżeliby inne mocarstwa stosowały metody Turcyi, to co dzień mielibyśmy wojnę europejską. Machinacye i kroki nieprzyjacielskie wobec Włochów trwają nadal. Włochy są zmuszone domagać się poszanowania swej godności i z całą energią wystąpią w obronie swych interesów“.

Wrzenie wśród Arnautów.

Saloniki. (TBK.) Z okazyi święta Bejramu Arnauci, zebrani w pewnym lokalu na pijatyce, odgrażali się Młodoturkom, łżąc konstytucyę, Młodoturków i sułtana. Policya aresztowała największych krzykaczy, ale ludność nie dopuściła do odprowadzenia ich do więzienia. Wezwano wojsko i przyszło do wielkiej bójki. Jeden żandarm zabity, jeden porucznik i jeden żołnierz ranieni, kilka osób aresztowano. Władze starają się przy pomocy duchowieństwa mahometańskiego wpłynąć na uspokojenie się ludności.

Redagowanie układu marokkańskiego.

Berlin. (TBK.) Ambasador francuski Cambon złożył wczoraj w południe wizytę Kiderlen Wächterowi i otrzymał niemieckie zmiany redakcyjne projektu układu marokkańskiego.

Teheran odetchnął!

Londyn. (TBK.) Do „Morning Post“ donoszą z Teheranu, że wojska rządowe pobiły wczoraj Salara ed Dauleha.

Z zaboru i caratu.

Hr. Ronikier niewinny?

Warszawa (Pet. Ag. tel.) Agent asekuracyjny Józef Bunio, zgłosiwszy się na policyę, oświadczył, że **nie hr. Ronikier, lecz on zamordował śp. Stanisława Chrzanowskiego.**

Bunio robi wrażenie obłąkanego i ma być poddany obserwacyi psychiatrycznej.

Z kraju.

Zagadkowy wypadek śmierci.

Kraków. (Tel. pryw.) Tutejszy sąd śledczy zajął się zbadaniem przyczyn nagłej śmierci emerytowanego urzędnika Tow. Wzaj. Ubezp. Wincentego Malika, z powodu pogłosek, że zgon nie był naturalny. Wczoraj dokonano rewizyi w mieszkaniu zmarłego; znaleziono tylko 25 kor. gotówki, podczas, gdy notoryczną jest rzeczą, że zmarły posiadał większy ruchomy majątek i kamienicę. Śmierć nastąpiła w sobotę. Wczoraj odbyła się sekcya zwłok; wynik jej nie jest jednak jeszcze znany. Przy łożu umierającego były dwie znajome panie. Zmarły był nieślubnem dzieckiem; majątek jego zabierze fiskus. Malik trudnił się zarządem 45 realności.

Różne.

Napad bandyckí w Nowosielicy.

Obrabowanie kasy filii „Bankvereinu“ wiedeńskiego w Nowosielicy.

Czerniowce. (Tel. wł.) We wtorek dnia 26 b. m. o godzinie 8 wieczorem 8 rabusiów zamaskowanych przedostało się z zagranicy rosyjskiej do Nowosielicy austr., wpadli uzbrojeni w rewolwery do filii „Bankvereinu“ wiedeńskiego i zabrali z kasy 30.000 rubli.

Urzędnikom w banku grozili natychmiastowem zastrzeleniem, jeżeli się ruszą z miejsca.

Na inspektora kolei p. Przybyłę i stróża nocnego Aleksandra Dumitrescinca w Nowosielicy dali rabusie 10 strzałów, gdy się puścili oni za nimi w pogoń.

Oprócz tego dali oni blisko 20 strzałów na robotników zatrudnionych przesypywaniem zboża na rampie kolejowej. Na szczęście nikt z ludzi nie został zraniony.

Rabusie pouciekali przez pola poza granicę rosyjską.

Przy tej sposobności warta wspomnieć, że niepewne stosunki na Bukowinie panują już od dłuższego czasu szczególnie na tutejszych stacyach kolejowych — o których już kilkakrotnie wspomniano, — a pomimo że skarb kolejowy już kilkakrotnie narażony został na większe straty przez obrabowanie kas stacyjnych przez nieznanych jeszcze dotychczas sprawców, władze bezpieczeństwa nic jeszcze w tym względzie nie uczyniły.

(*Przyp. Red.* W sprawie tej zamieściliśmy już telegraficzną wiadomość w wczorajszej „Gazecie Wieczornej“; z powodu jednak przekręcenia telegramu przez biuro telegraficzne, odnieśliśmy mylnie rzecz całą do Czerniowiec co niniejszem prostujemy).

Rewolta w więzieniu.

Osiek. (TBK.) Wczoraj o godz. 9. wieczorem w więzieniu w Mitrowicy sześciu więźniów usiłowało uciec. Trzech dozorców, którzy usiłowali im przeszkodzić w ucieczce, ranili ciężko nożami. Zawezwano straż wojskową, która dała ognia. Jeden więzień zabity, dwóch zbiegło.

Kondolencye cesarza austryackiego z powodu katastrofy na „Liberté“.

Paryż. (TBK.) Cesarz Franciszek Józef wystosował do prezydenta Fallieres'a następujący telegram:

„Wiadomość o strasznej katastrofie, która nawiedziła marynarkę francuską, do głębi mnie wzruszyła; wyrażam Panu Panie prezydencie moje najżywsze współczucie“.

Depesze Ekonomisty.

—

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie panował nastrój spokojny, który należy przypisać polepszeniu się sytuacyi w sprawie trypolitańskiej, a przynajmniej opinii, iż polepszenie nastąpiło. Walory kulisowe były lepsze. „Alpiny" z 798 poszły w górę do 813·75, „Skoda" z 643 do 655·50. Staatsbahny polepszyły się o 4 i pół, Lombardy o 3 i jedna czwarta. W szrankach przyszło także do polepszenia się kursów.

Kartel naftowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według doniesienia ze strony zasługującej na pełne zaufanie, udało się już usunąć różnice, jakie zachodziły między pewną dolno-austryacką rafineryą naftową a innemi rafineryami. Zastępcy tej rafineryi podpisali wczoraj ostatecznie akt kartelowy. W ten sposób usunięta została jedna z najważniejszych trudności, jakie stały na przeszkodzie utworzenia kartelu naftowego.

Przedłużenie węgierskiego kartelu cukrowego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Węgierski kartel cukrowy został przedłużony o 1 rok t. j. do 1-go września 1912.

Zwyżka akcyi Lloydu austr.

Wiedeń. (Tel. wł.) Akcye austryackiego Lloydu uzyskały wczoraj zwyżkę 18 kor. Onegdaj stały bardzo nisko, bo na 544, wczoraj zaś podniosły się do 562. Zwyżkę tę należy przypisać wiadomościom w sprawie trypolitańskiej.

Urzędnicy prywatni wobec drożyzny.

—

Stowarzyszenie urzędników prywatnych i towarzystwo urzędników asekuracyjnych zwołały na wczoraj wieczór zgromadzenie w sprawie drożyzny do sali wykładowej instytutu technologicznego. Zebranie zagaił p. Purzycki, którego zgromadzenie wybrało przewodniczącym, zastępcą zaś p. Rabera, sekretarzami pp. Dziedzickiego i Skalskiego. Z zaproszonych posłów jawił się dr. Stesłowicz, powitany oklaskami.

Pierwszy referat wypowiedział red. Laskownicki, omawiając rzeczowo ogólne przyczyny drożyzny, jak wzmożone wydatki na wojsko, cła ochronne dla przemysłu i rolnictwa, trusty i t. p. Omówił następnie środki zapobiegawcze, które podjął rząd, kraj i gmina.

Jako środki zaradcze przeciw wybuchłej drożyźnie uznał referent otwarcie wszystkich granic dla bydła i zboża, zniżenie ceł i taryf dla paszy i produktów rolnych, ingerencyę rządu w sprawie karteli na korzyść konsumentów, akcyę mieszkaniową, polepszenie płac funkcyonaryuszom państwowym, zakładanie kooperatyw wytwórczych. Po nagrodzeniu referenta oklaskami przemówił p. Sternlicht, zachęcając do organizowania się urzędników prywatnych w zawodowe związki. P. Nacher podniósł wady ustawy o zabezpieczeniu pensyjnem pryw. urzędników i również nawoływał do organizacyi, która powinna skupić 25.000 rozprószonych w kraju prywatn. pracowników biurowych. P. Meisner, buchalter, nawoływał do popierania przemysłu krajowego. Dalszy ciąg dyskusyi z powodu spóźnionej pory odłożono na najbliższe, ponowne zgromadzenie.

Uchwalona rozolucya żąda:

1) ustawowego uregulowania warunków pracy i płacy;

2) zmiany ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i starości, na dostępniejsze, tańsze i w rentach wydatne.

3) organizacyi wszystkich pracujących w biurach i przedsiębiorstwach prywatnych, mającej na celu ekonomiczne ich podniesienie.

4) by Sejm krajowy poparł akcyę uprzemysłowienia kraju i organizacyę konsumentów, by do współudziału w w rządach krajem dopuścił pozbawionych prawa wyborczego, na podstawie powszechnego prawa głosowania.

5) by gmina zapoczątkowała akcyę mieszkaniową, mającą na celu dobro ogółu, a nietylko dobro właścicieli domów; by ustanowiła ceny maksymalne na artykuły codziennej potrzeby i dodatnio poparła kooperatywy spożywcze i wytwórcze.

Olbrzymia łuna w śródmieściu.

Ogień na Zielonem.

Wczoraj o godzinie 11 w nocy zaalarmował mieszkańców miasta dzwon pożarowy, a nad śródmieściem ukazała się olbrzymia łuna. Przechodnie, wracający do domów, mieli wrażenie, że płonie, jeżeli nie ulica Batorego, to w każdym razie spora część Zielonego, stamtąd bowiem biły ku czerwonemu niebu gęste słupy dymu.

Alarm był na szczęście zupełnie przedwczesny. Łuna pożarowa, która tyle fiakrów z ciekawymi ściągnęła na ulicę Zieloną, pochodziła od palących się baraków dla robotników, mieszczących się na budowie dworca wodociągowego przy ulicy Zielonej, u stóp bursy Grunwaldzkiej. Piątrowy domek z niewiadomej przyczyny stanął nagle w ogniu. Tren straży pożarnej uporał się szybko z ogniem. Około północy ogień ugaszono zupełnie, a żądna sensacyi publiczność rozeszła się ze spuszczonymi na kwintę nosami do domów.

KRONIKA.

—

Kalendarzyk:

Dziś: 28. Rzym.-kat.: Wacława Kr. — Gr.-kat.: Nykyty.

Wschod słońca o godz. 5·22 rano, zachód o godzinie 5·10 popołudniu.

— **Prognoza na dziś** Galicya wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, nieco chłodniej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Od czasu do czasu pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, południowy mierny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz 2 „Opowieści Hoffmana", fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ A. Didura, W. Hendrichównej, oraz występ Ady Nekar i Józefiny Bleicherowej.

— **Repertuar orkiestry Namysłowskich.** Stryj 28 i 29 b. m. — Stanisławów 30 b. m., oraz 1, 2 i 3 października.

— **Wystawa sztuki stosowanej.** W dniach 28, 29 i 30 września odbędzie się w salonie przy ul. Piekarskiej l. 5 wystawa „Kursów i salonu sztuki stosowanej" p. Maryi Wexównej.

— **Komisya informacyjna** „Czytelni akademickiej" udziela przez czas wpisów wszelkich wskazówek nowowpisującym się na Uniwersytet rano od 9—12 w sali l. Uniwersytetu i popołudniu od 3—4 w lokalu T-wa, Senatorska 1 „Dom akademicki".

— **Studya zagranicą.** Stowarzyszenie „Ognisko Polskie" w Bernie morawskiem, (ul. Rudolfa l. 6), udziela wszelkich informacyi, dotyczących studyów na politechnice niemieckiej lub czeskiej, w wyższej szkole tkackiej (Textilschule) i na kursie dla abituryentów przy c. k. akademiach handlowych niemieckiej i czeskiej. Szczególnej uwagi godne są wydział elektrotechniki na politechnice niemieckiej i wyższa szkoła tkacka.

— **Wiec urzędników bankowych i Kasy oszczędności w sprawie drożyzny** odbędzie się dziś w czwartek 28 bm. o godz. 6 wiecz. w sali kasyna urzędniczego, Rynek l. 9 I. piętro. Na wiec ten zaprosił Związek urzędników bankowych, dyrektorów wszystkich lwowskich instytucyi finansowych, a zarazem wzywa wszystkich kolegów i koleżanki, aby na wiec ten jak najliczniej się jawili.

MAURYCY LEBLANC.

33)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła Zofia Habdankówna.

—

Starzec nie przestawał krzyczeć:

— Kłamią! kłamią! to podłość... Wiedzą o tem dobrze! Czyż mogłem się omylić? Jestem tu urodzony! Podczas gdy oni... szpiedzy policyjni!...

Gdy się uspokoił, jeszcze raz opowiedział Filipowi szczegóły napadu i ucieczki.

— Ale czy tylko jesteś pewny ojcze, że się nie mylisz? — zapytał z niepokojem Filip.

— Jak najpewniejszy — odparł stanowczo staruszek.

Po powrocie do domu Filip udał się wprost do swego pokoju i rzuciwszy się na łóżko, ukrył twarz w poduszki. Na pytanie Marty, co mu się stało, nic nie odrzekł, tylko dał do zrozumienia ruchem ręki, że pragnie samotności.

Żona nie chcąc mu przeszkadzać, oddaliła się z pokoju.

— Boże! — szepnął z rozpaczą, zrywając się z łóżka. — Co to będzie! Co to będzie! Berlin manifestuje, Paryż śpiewa *Marsyliankę*. Ton dzienników niemieckich coraz napastliwszy...

— Czy wolno? — zapytała staruszka, stając na progu.

— Owszem, matko, — proszę.

Staruszka zbliżyła się do syna i ucałowała go w czoło. —

— Podobno chcesz jutro wyjechać?

— Miałem zamiar, matko, ale wobec zaszłych komplikacyi muszę pozostać. —

Jak myślisz Filipie, czy ta sprawa zakończy się bez burzy?

— Wątpię, są wszystkie dane, że zakończy też rozlewem krwi. —

— Co mówisz? zawołała z trwogą pani Morestal.

— Niestety, matko, wojna wisi w powietrzu. —

— I trzeba im to było wracać drogą graniczną! jęknęła staruszka. —

-- Czy ojciec w domu?

— Nie, pojechał do Noirmont po świeże gazety. —

— W jakim jest usposobieniu?

— Bardzo przygnębiony i żałuje, że dopomógł dezerterowi w ucieczce. —

— Tak, w rzeczy samej — szepnął Filip. — nie ma co mówić, gdyby był mu nie udzielił pomocy, nie nastąpiłoby to, co dziś odbiera nam .przytomność. —

Tak, tak — potwierdziła staruszka — kiwając smutnie głową.

. . . .

Upłynęło kilka dni. —

Mieszkańcy Vieux-Moulin pod straszną grozą wojny chodzili jak sennie ożywiając się jedynie za nadejściem gazet, które chwytali drżącemi rękoma. —

Niestety, wiadomości umieszczane w dziennikach, były z każdym dniem bardziej niepokojące.

Pewnego dnia, w tydzień po uwięzieniu Jorancé'a, doniosły depesze, że rząd francuski kategorycznie zażądał wypuszczenia na wolność komisarza z Saint-Elophe, opierając swe żądanie na tem, że Jorancé został zatrzymany na ziemi francuskiej.

— Jeżeli zgodzą się na to, to wszystko skończy się dobrze — zawołał Morestal po przeczytaniu depesz — Niedanie wiary zeznaniom swych podwładnych nie jest ubliżeniem dla państwa niemieckiego. — Ale jeżeli odmówią, jeżeli uwierzą kłamstwom tych łotrów, to będzie źle. — Francya nie może się cofnąć. —

Nazajutrz gazety umieściły następującą krótką wzmiankę: „Rząd niemiecki odmówił żądaniu Francyi. Trybunał niemiecki zbada sprawę Jorancé'a, oskarżonego o zbrodnię zdrady, a ujętego na terytoryum niemieckiem".

Była to odmowa.

Tego dnia popołudniu, Morestal udał się jeszcze raz z synem do wąwozu Diable i postępując krok za krokiem, drogą ciągnącą się wzdłuż polanki Buttes-aux-Loups, po raz setny odpowiadał mu szczegóły napadu. —

— To tu, Filipie, nie gdzie indziej... Widzisz tę małą przestrzeń? To tam schwytano nas... Codziennie tu palę fajeczkę, na tym oto pieńku... To tu z całą pewnością!

Usiadł na pieńku i nagle zamilkł, zmarszczywszy czoło. — Filip nie spuszczał z ojca oczu. —

Po chwili Morestal mruknął między zębami:

— Tak, to tu... Czyż mógłbym się omylić?

Nagle chwycił się za głowę i wyjąkał:

— A jeśli się omyliłem! Jeśli zboczyłem nieco na prawo... jeśli...

Urwał, rzucił wzrokiem dokoła i dodał tonem stanowczym:

(C. d. n.)

— **W przededniu strajku kolejarzy.** Dyrektor kolei radca dworu Stanisław Rybicki wyjechał wczoraj do Wiednia, aby wziąć udział w konferencyi dyrektorów, która ma się zastanowić nad sposobami zażegnania grożącego strajku kolejowego.

— **Pożegnanie radcy Mokrzyckiego.** We wtorek żegnali koledzy biurowi w restauracyi Lasockiego wspólnem zebraniem odjeżdżającego do Opawy radcę pocztowego p. Kazimierza Mokrzyckiego, który w ciągu swej długoletniej służby we Lwowie dał się poznać jako zdolny i sprężysty urzędnik i zdobył sobie ogólną sympatyę kolegów. Ministerstwo handlu powołało p. Mokrzyckiego z awansem na jedno z naczelnych miejsc przy nowo utworzonej Dyrekcyi pocztowej w Opawie, gdzie znajdzie na kresach obszerne pole do owocnej pracy.

— **Nagłe zasłabnięcie p. Didura.** Na onegdajszem przedstawieniu „Opowieści Hoffmana“ Adam Didur, śpiewający partyę Miracola po drugim akcie zasłabł nagle, tak, że nie mógł wystąpić w akcie trzecim. Obecny w teatrze p. Okoński zastąpił znakomitego gościa, doprowadzając w ten sposób przedstawienie do końca. P. Didur podobno zaniemógł z powodu zaczadzenia, co wywołało silny ból głowy; stan jego nie daje powodu do obaw tak, że dziś już prawdopodobnie wystąpi w „Opowieściach“.

— **Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj pierwsze powakacyjne posiedzenie. Większą część obrad zajęła dyskusya drożyźniana. Z innych spraw obradowano nad szeregiem opinii w wydaniu koncesyi na różne przemysły, o taryfie dla dorożek automobilowych, dalej wydelegowano reprezentantów do państwowej komisyi eksportowej, krajowej komisyi podatku zarobkowego, miejskiego Muzeum przemysłowego, wreszcie nadano posady kierownika i zastępcy kierownika biura eksportowego, oraz konsulenta dla spraw ubezpieczeniowych.

Szczegółowe sprawozdanie odkładamy do najbliższego numeru.

— **Sejmik relacyjny posła Śliwińskiego.** Wczoraj o godz. 7. wieczorem sala „Gwiazdy“ zapełniła się wyborcami I. okręgu, przed którymi zdawał relacyę z posłowania poseł tego okręgu p. Hipolit Śliwiński. Zgromadzenie zagaił p. Löw, który też następnie objął przewodnictwo.

Poseł Śliwiński w założeniu swego przemówienia zaznaczył, iż nie ma zamiaru składania sprawozdania z krótkotrwałej sesyi letniej, lecz celem jego przemówienia jest zaznajomienie wyborców z pracami, jakie w przyszłości czekają parlament. Omówiwszy sprawę ukształtowania się prezydyum Koła polskiego, przeszedł szczegółowo szereg spraw aktualnych, jak kanały, drożyzna, sejmowa i gminna reforma wyborcza itp. Zakończył zaś swój referat apelem do wyborców, by nie ustąpili z zajmowanego dotychczas stanowiska i domagali się reform w kraju, a to zarówno tak na polu ekonomicznem jak i politycznem.

Po referencie przemawiali jeszcze pp. Smolikowski, Aszkenazy, Pisecki i Laskownicki, poczem o godz. 10 m. 30 zgromadzeni owacyjnie pożegnali swego posła i rozeszli się do domów.

Zmiany w Zarządzie zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków. W dniu 24 bm. odbyło się posiedzenie zarządu zakładu, na którem wiceprezes dr. A. Małaczyński zawiadomił zarząd o ustąpieniu dotychczasowego przewodniczącego dr. Domaszewskiego. Dla upamiętnienia zasług prezesa uchwalił zarząd na wniosek wydziału administracyjnego zawiesić w sali posiedzeń portret dr. Domaszewskiego i pożegnać go przez złożoną *ad hoc* delegacyę. Z kolei przystąpił zarząd do wyboru nowego prezesa, którym na wniosek dr. Sawczyńskiego wybrany został przez aklamacyę dotychczasowy wiceprezes zarządu dr. Aleksander Małaczyński, w cedyrektor Banku kraj., znakomity znawca spraw ubezpieczenia socyalnego, pracujący w tej dziedzinie od założenia zakładu. Wiceprezesem w miejsce dr. Małaczyńskiego wybrano na wniosek dyr. Tomickiego również przez aklamacyę długoletniego, bo od początku istnienia zakładu zasiadającego w zarządzie członka Franciszka Rozwadowskiego, właściciela dóbr i wiceprezesa gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

Po załatwieniu następnie spraw bieżących i przyznaniu dla urzędników zakładu dodatku drożyźnianego na rok następny, zamianował jeszcze zarząd w miejsce śp. dr. Dunikowskiego wicedyrektorem zakładu sekretarza Tadeusza Sośniaka, szefem inspektoratu inspektora Stanisława Ehrlicha, inspektorem wicesekretarza Janellego, szefem saldokontów inspektora związku kas chorych Emila Sikorę i inspektorem związku kas chorych urzędnika Michała Wąsowicza.

— **Ogólno austryacki wiec w sprawie drożyzny mięsa** odbędzie się w czwartek dnia 7 października w sali ludowej wiedeńskiego ratusza. W wiecu tym wezmą udział delegacye licznych gmin i izb handlowych i przemysłowych, związków rękodzielniczych i kupieckich, a nawet reprezentacye związków urzędniczych.

— **Konskrypcya bydła.** Związek centralny kupców austryackich zażądał od komisyi statystycznej ministerstwa handlu jak najrychlejszego opublikowania dat statystycznych otrzymanych z przeprowadzonej w r. 1910 konskrypcyi bydła.

— **Odwołanie „Dnia kwiatowo-cukierkowego“.** Jak się dowiadujemy, komitet „Dnia kwiatowo-cukierkowego“ postanowił odroczyć ten dzień do następnej dopiero niedzieli (7 bm.), a to ze względu na antydrożyźnianą demonstracyę socyalistyczną, zapowiedzianą na najbliższą niedzielę.

— **Zabójstwo przy ul Ochronek.** Wczoraj przedpołudniem dokonano sądowo-lekarskiej obdukcyi zwłok śp. Antoniego Wasiczyńskiego, którego zabito na zabawie ruskiej przy ul. Ochronek. Sekcyi dokonali prof. dr. Sieradzki i dr. Obtułowicz, w obecności sędziego śledczego p. Zgóralskiego. Na zwłokach zabitego znaleziono po stronie zewnętrznej kilkanaście drobnych zdarć naskórka. Natomiast znaleziono wewnętrzne uszkodzenia bardzo znaczne, a w szczególności załamanie czaszki i silną bardzo wybroczynę mózgu. Krwotok, wstrząśnienie i stłuczenie mózgu było bezpośrednią przyczyną śmierci Wasiczyńskiego. Uszkodzenia powyższe powstały skutkiem kilkakrotnych uderzeń prawdopodobnie kołem. Policya aresztowała już kilka osób, podejrzanych o popełnienie tego bestyalskiego zabójstwa.

— **Uwiedzenie.** Sprawa aresztowanego w Stanisławowie Manna, w towarzystwie młodej panny, z którą wyjechał ze Lwowa i chciał osiąść na wsi, jest obecnie w stadyum śledztwa. Manna wypuszczono z więzienia śledczego za kaucyą 4000 koron. Dalsze śledztwo w toku.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Cukier.

Wiedeń, 27. września 1911. Cukier 39·— — 39·10 38·50 do 38·60.

Tendencya: stała.

Spirytus.

Wiedeń 27. września 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62·50 do 63·50.

Tendencya trwale silna.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 27 września 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 30. września	353—356.
„ 31. października	358—360.
paźdz.-listopad-grudzień	362—366.
listopad-grudzień-styczeń	367—371.
paźdz. 1911 wrzesień 1912	372—383.

Tendencya: Usposobienie targu w dalszym ciągu zwyżkowe. Niewiele transakcyi zawarto na prompt i na październik w granicach cen wyżej podanych. Dalsze terminy i roczny szlus podano przypuszczalnie. Usposobienie targu silne.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. września 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 641·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 836·50, Akcye Anglobanku 322·— Akcye Unionbanku 616·50 Akcye Länderbanku 541·25 Akcye Bankvereinu 538·50, Akcye Bodencredit 1283·— Akcye galic. Banku hip. 684·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·— Akcye kolei państwowych 731·75, Akcye kolei południowej 115·—, Akcye kolei północnej 4990 do 5018 Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 814·—, Akcye Rima Mnranyi 679·75, Akcye Prag. Towarz. żel. 2727·—, Akc. Fabryki broni 734·—, Akcye tureckie tytoniowe 314·—, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 758·— Oblig. węg. indemn. 90·85 Renta majowa 91·65, Austr. Renta koron. 91·65, Węg. Renta koronowa 90·35, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 238·50 Marki 118·05 Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·25 Akcye Skoda 655·—. Galic. Bank kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy —.—

Usposobienie z powodu zakupna łącznie z silną zagranicą i uspokojenia w politycznej sytuacyi, silne.

Zboże.

Budapeszt dnia 27. września 1911. (tel. wł.) Pszenica na październik od 11·75 do 11·76 Pszenica na kwiecień 12·05 do 12·06 Żyto na październik od 10·06 do 10·07. Żyto kwiecień od 10·46 do 10·47. Owies na październik od 9·40 do 9·41 Owies na kwiecień od 9·60 do 9·62. Kukurudza na maj od 8·37 do 8·38.

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: pochmurno.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 27/9 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 200·25, Staatsbahny 155·—, Disconto Comandit 184·62, Berlin Tow. handl. 165·—, Laura 158·62, Bohumery 221·37, Kolej południ. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·20, Kolej warsz.-wied. 203·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 116·25, Losy tureckie 162·— Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 174·— Kolej Marieuburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 21·12, Kolej Henry 145·25, Niemiecki Bank narodowy 123·50, Kanada Proferred 227·37, Akcye żeglugi hamburgskiej 129·37, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 292·50, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 89·62, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 99·60, Rheinische Stahlwerke 154·12, Gelsenkirchen 189·37

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. września.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 293·—. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 272·— Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. i m. zł. proc. 306·50. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 246·— Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125·—.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·85. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 501·—. Clary zł. 40 m. k. 160·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·80. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 80·50. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69·50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44·75. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 260·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 242·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 239·—. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504·—.

Berlin, dnia 27 września. Banknoty austryackie 84·65 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 27. września. Trzyprocentowa renta 94·12 mąka 31·05

Frankfurt dnia 27. września. Austr. kred. 200·50 Koleje państwowe 155·25, Disconto 185·50. Laura —·—.

Usposobienie stałe.

Berlin, dnia 27. września. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 216·10.

Tendencya silna.

Frankfurt dnia 27 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 93·35. Austryackie akcye kredytowe 199·75. Staatsbahny 154·75. Lombardy 184·59 proc. austr. renta kor. 93·—.

Tendencya silna.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.